

Avi X Louis Villain, Manifest

rap dzisiaj to jeba* disco pola
niech wróćą do podziemia i się podszkoła
jest kilku których darzę respektem
pytają czy się dogram
a ich słuchałem wcześniej

z ziemi włoskiej do Polski
wyjeb* na ten biznes ichniowski
nie mam ambicji, żeby lecieć na Esce
mam ambicje być w czołówce na reszcie

co to za raper co nie używa punchy
to co wers jest rozkminka, tak się kur* tańczy
drogę wskazują mi znaki na niebie
choć spadająca gwiazda symbolizuje uuu nie wiem

się nie czuje wybrany
bądź błogosławiony
pokrzyżowane plany
bo pojawiłem się nagle i znikąd
a w wolnych chwilach daję zarobić prawnikom
nie ma ciśnienia na pieniądze z rapu
jak nam skapnie, podzielimy pół na pół
przyszedłem zaprowadzić nowe porządku
moi ludzie gity, twoi 60-cki
pozostaje współczuć mi wrogą
chcieli zaskoczyć, ale chu* tu mogą
będę nawijać o koksie, aż dotrze
bo jak się zaćpasz, to nie przyjdę na pogrzeb
drogą na salony prowadziła przez ...
wyszło na moje, skur* na pohybel

niezbadane są wyroki Boskie
skończyłem szkołę, nie skończyłem pod kioskiem
rzucam sobie na mapę Raszyn
i na chu* ci szkoła jak nie masz dziwko klasy!